

378
Wisznice Dn. 19. VI. 46 r.

Moje przeżycia wojenne.

Kiedy front nadchodził, to ja byłam u cici bo białam się być w domu. Na drugi dzień siostra posłała do domu, a ja zostałam u cici. Mamusi nie było w domu bo Niemcy zabrali kopaczkę. Potem przysłała mamusia i zabrała mnie do domu. Na drugi dzień siedziałam ja w okopie, tam było mi źle. Lotniemy niemieckich było bardzo dużo. Niemcy bombardowali okopy sowieckie. Blisko naszego okopu stał karabin maszynowy. W nocy jak spałam, to nic nie słyszałam. Potem przebudziłam się i zobaczyłam, że baraki się palą, a Niemcy i Sowietci strzelają. Ja ze strachu nie widziałam którejś to wracać do swego okopu.

378

Wreszcie zasłama do okapu i zaczęłam drzemać.
Na drugi dzień rano mamusia mnie zbudziła,
żeby iść do domu, ale ja się bałam i jeszcze
zostałam, aż potem posłam.

Kojtowiczówna Maria
uczennica kl. I. B.
Wisznice.
pow. Włodawa.